

PRZEGLĄD KRESOWY

Dziennik poświęcony przejawom życia ziem północno-wschodnich
Wychodzi codziennie, prócz dni poświęconych

REDAKCJA i ADMINISTRACJA GRODNO, POCZTOWA Nr. 13.
Rachunek bieżący w Banku Spółdzielczym Kredytowo-Budowlanym,
Prenumerata miesięczna 5 zł, Numer pojedynczy 20 gr.

Redakcja czynna od 8 rano do 1 w nocy. Administracja od 8 rano
do 7 wieczór. Redaktor przyjmuje osobiście od 9—11-ej przed poł.
i od 4—6 popoł.

DOKĄD?

Pismo codzienne „Polska”, powszechnie uważane za nieoficjalny organ najwyższych władz kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce, zamieściło poniższy artykuł prof. uniwersytetu lwowskiego dr. Juljusza Makarewicza, potępiający z punktu widzenia etyki chrześcijańskiej cele kongresu opozycyjnego w Krakowie. (Redakcja)

Kiedy przed rokiem mniej więcej powstała na terenie sejmowym myśl połączenia się stronnictw przeciwrządowych, jeżeli nie w jeden blok, to w dwa równoległe biegnące: t. zw. narodowy i centrolewicowy, — działające polityczni z obozu chrześcijańskiej demokracji zapewniali, że stronnictwo to ograniczy się do jednego tylko wspólnego z lewicą wystąpienia na terenie sejmowym i będzie na tem koniec.

To, co przewidywać należało, stało się: za jedną demonstracją poszły dalsze, za jednymi wspólnymi podpisami poszły inne, akcja z Sejmu przeniosła się do prasy, z prasy na wspólne zebrania, a z politycznych zgromadzeń przeniosła się siła ciężkości bezwładności, po linii najmniejszego wysiłku myślowego i organizacyjnego, do akcji wyborczej, o ile do wyborów przyjdzie. Hasła już dziś ustalone podkreślił się wtedy bardziej czerwono, bo to kolor, który ciągnie. Oczywiście przerażonych jaskrawością wspólnych odezwow pocieszać się będzie, że to tylko na czas wyborów: „Jak kompromis — to kompromis”.

Chrześcijańska demokracja znajdzie się zatem w jednym obozie z demokracją socjalną, od której dzieli ją cała przepaść ideowa. Ludzie potępiający hasło walki klasowej mają iść ręką w rękę z tymi, dla których hasło to walki klasowej jest alfa i omega działalności politycznej. Zwolennicy reform społecznych na podłożu zasady prywatnej własności kroczyć będą do urny wyborczej, ramię do ramienia, z tymi, którzy zbawienie dla społeczeństwa widzą w upaństwowieniu środków wytwórczości. Ludzie wiary, którzy chcą państwo i społeczeństwo restaurare in Christo — głosować będą razem z indyferentami i jawnymi bezbożnikami, wołającymi z pianą na ustach: Ecraser l'infâme!

To już nie będzie pociągnięcie taktyczne, to będzie się zaparcie programu. Narazie — wspólny kongres w Krakowie.

Dlaczego to wszystko? Dla tego, bo obecny system rządów jest zły, dlatego, że trzeba, „ażeby w Polsce raz wreszcie zapa-

nował ład, porządek i spokój, ażeby jedyną podstawą dla rządów było równe dla wszystkich prawo, ażeby naród przez swych przedstawicieli miał prawo kontroli, a jego przedstawiciele możliwość wykonywania swych obowiązków” itd.

Słusznie. Jakież jednak mamy gwarancje, że wszystko to nastąpi skoro na ulice wylegną „zorganizowane masy robotników, włóścian i inteligencji pracującej”? Ten apel do ulicy jest zupełnie zrozumiały w ustach tych, którzy urządzali republikę lubelską w jesieni 1918 r., ale zwolennicy chrześcijańskiej demokracji i innych umiarkowanych stronnictw wyglądać będą w ulicznym pochodzie conajmniej — dziwnie.

Czy ludziom z pod sztandaru chrześcijańskiej demokracji godzi się wyzyskiwać niezadowolenie z położenia gospodarczego dla celów walki politycznej?

Może to było pociągnięcie zrzeczne z punktu widzenia gry politycznej, ale nie jest to styl chrześcijańskiej demokracji, chyba, że przywódcy zatracili poczucie umiaru, chyba, że stronnictwo z organizacji przedewszystkiem społecznej stało się wyłącznie graczem politycznym.

Rozgrywki uliczne prowadzą albo do utrwalenia dyktatury i to typu wiele ostrzejszego niż obecna krytydyktatura, albo do wielkiej rewolucji pod hasłem: „Niech żyje niepodległa ludowa Rzeczpospolita”. Rewolucji tej wynikiem nie będzie demokracja parlamentarna, ale związek skonfederowanych re-

publik sowieckich.

To nie są fantazje chorych nerwów, to jest tylko wyciągnięcie konsekwencji logicznych z istniejących przesłanek. Masówki ludowe muszą doprowadzić do starć z władzami, to leży w psychologii każdej masówki. Czyżby aranżerem masówki obcą była psychologia tłumu, czy sądzą, że masy drażnione systematycznie plakatami i przemówieniami nie wybuchną? Czy władze państwowe będą mogły utrzymać w spokoju tysiące rozdrażnionych ludzi samem tylko wezwaniem do rozejścia się?

Czy chrześcijańska demokracja nie widzi groźnych konsekwencji takiego obrotu rzeczy?

Dr. Juljusz Makarewicz
prof. uniwersytetu.

DYREKCJA KURSÓW KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH H. Prylińskiego w Grodnie

zawiadamia, że wobec ukończenia egzaminów przed Komisją Wojewódzką i wydania dyplomów absolwentom kursu, **rozpoczyna przyjmowanie zapisów**

NA DRUGI KURS

Zapisy i informacje ul. Pocztowa Nr 13.

Z pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Wileńszczyźnie

WILNO PAT. Dobiegająca kresu podróż Pana Prezydenta Rzeczypospolitej po woj. wileńskim stała się w historii ziem kresowej zdarzeniem epokowym. Majestat Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, szlachetna postać Pana Prezydenta Mościckiego wywarły głębokie wrażenie na ludności tutejszej. Świadczy o tem mnóstwo zaobserwowanych faktów. Rolnik, którego chętnie Pan Prezydent odwiedził w Dawidkach, oznajmił Panu Prezydentowi, że do zgonu nie zapomni i w mogiłę ze sobą zabierze wspomnienie tej chwili, w której do jego skromnej izby zawitał „Król Polski”. Przyrównując czasy dzisiejsze do martyrologii okresu niewoli, wspominamy czasy, kiedy przez wiek przeszło gospodarowali tu moskale. Ludność, zwłaszcza rdzennie polska, nacieszyć się nie mogła radosnem wydarzeniem przyjazdu Prezydenta Wskrzyszowej Rzeczypospolitej. Każdy moment powitania Głowy Państwa, przemieniającego się w manifestację patriotyczną, poruszał do głębi serca wszystkich mieszkańców. Przy każdej sposobności ludność gromadziła się z całym zaufaniem do Prezydenta, jak do ojca, składając Mu setki prośb i podań. Pan Prezydent wysłuchał wszystkich, wydawszy uprzednio surowe polecenie, aby nikomu nie czyniono trudności w zanoszeniu prośb. Swita Pana Prezydenta zebrała kilkaset podań, które będą załatwione po powrocie do stolicy.

W nadchodzący poniedziałek, Pan Prezydent Rzplitej o godzinie 15-ej wyjedzie z Wilna samochodem do Suwałk, gdzie będzie gościem 3 pułku strzelców konnych.

Po przyjeździe odbędzie się obiad, poczem Pan Prezydent uda się na spoczynek.

Dnia następnego, to jest 1 lipca, odbędzie się Msza św., defilada garnizonu przed Panem Prezydentem, odsłonięcie pomnika Kozielskiego i obiad żołnierski. Po obiedzie Pan Prezydent odjedzie samochodem do Warszawy.

P. wojewoda Kirst ustępuje

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. W kołach politycznych, zbliżonych do rządu, krąży pogłoska, że w najbliższych dniach ustąpić ma ze stanowiska wojewody białostockiego p. Karol Kirst.

Jako kandydata na stanowisko wojewody w Białymstoku wymieniają posła Marjana Zyndram-Kościałkowskiego.

Dzisiejszy Kongres Centrolewu w Krakowie.

WARSZAWA. Według dotychczasowych dyspozycji, kongres złożony z posłów, senatorów i delegatów stronnictw odbędzie się w gmachu b. Teatru Ludowego o godz. 9 rano.

Przemawiać będą cztery osobistości, a mian.: rektor Marchlewski, prof. Ponikowski, powieściopisarz Andrzej Strug i b. minister Thugutt.

Przewodniczyć będzie 12-tu przedstawicieli sześciu poszczególnych stronnictw.

Odczytają deklarację stronnictw posłowie: Barlicki (PPS), Maksymilian Malinowski (Wyzwolenie), Waleron (Str. Chłopskie), Witos (Piast), Popiel (NPR), Chaciński (Ch D.)

Po przyjęciu wspólnej rezolucji, która również dziś w Krakowie na posiedzeniu zostanie ustalona, kongres zamknięty, poczem na Rynku Kieparckim odbędzie się zgromadzenie pod gołym niebem, na którym przemawiać będą przedstawiciele poszczególnych stronnictw i na którym również przyjęta zostanie rezolucja.

Następnie kongres rozwinie się w pochód, który ulicami miasta podąży na Rynek. Przed pomnikiem Mickiewicza wygłoszone zostanie ostatnie przemówienie, kongres zostanie zamknięty i pochód rozwiązany.

Zamówienia sowieckie na G. Śląsku

WARSZAWA, PAT. Polskie huty cynkowe zawarły umowę z Sowiłtorgiem na dostawę 4.000 ton cynku dla przemysłu sowieckiego. Dostawa ma być wykonana w ciągu czerwca, lipca i sierpnia.

Nasz konkurs na bezpłatny pobyt w Druskienikach

Ogłaszamy dla wszystkich Czytelników „Przeglądu Kresowego” konkurs na bezpłatny pobyt wraz z całkowitem utrzymaniem w pierwszorzędnym pensjonacie w Druskienikach przez czas 2-tygodni w 3-cim sezonie kuracyjnym.

Warunki konkursu naszego są następujące:

Od dnia dzisiejszego i w ciągu całego lipca r. b. umieścimy w różnych dniach 10 kuponów konkursowych (dziś dajemy pierwszy). Kuponów te kolejno numerowane należy zbierać, a po wydrukowaniu ostatniego wypełnionego według wzoru do dnia 3 sierpnia przelać w kopercie zaklejonej z napisem: „Konkurs” do redakcji Poczta № 13.

Dnia 5-go sierpnia z nadesłanych kuponów zostaną w kancelarii jednego z rejentów miejscowych wylosowane dwa nazwiska.

Te dwie osoby, które wyjdą z losowania wyjadą na nasz rachunek na wywczas do Druskienik.

Kupon konkursowy № 1.

Imię i nazwisko _____

A. es _____

Podpis własnoręczny _____

Kupon niniejszy wyciąć i przechować aż do zebrania dziesięciu kuponów z numeracją od 1 do 10.

NOWINY DNIA

Z GRODNA OD WYDAWNICTWA

Dzisiejszy numer „Przeglądu Kresowego” wydajemy jako drugi już numer propagandowy, który w ilości 10.000 egzemplarzy rozdany będzie dzisiaj bezpłatnie po całym mieście i powiecie.

Z karty żałobnej

Zmarł w Warszawie znany grodnianom z kilkuletniej praktyki w Druskienikach, jako konsultant s. p. dr. Edward Żebrowski, profesor zwyczajny diagnostyki i terapii ogólnej chorób wewnętrznych na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego, mając lat 57.

Rząd zajmie się sprawami podatkowymi

Po załatwieniu będących obecnie w toku zagadnień rolniczych, rząd ma zamiar zająć się bar-

dzo intensywnie sprawami podatkowymi.

Nie chodzi w danym wypadku o indywidualne wypadki obciążenia podatkowego, ale o całokształt tego zagadnienia. Na jednym z najbliższych posiedzeń komitetu ekonomicznego ministrów rozważana będzie m. in. sprawa okólników i poleceń skarbowych, nie zawsze zgodnych z orzeczeniami Najw. Tryb. Adm.

Pozatem wejdzie na porządek obrad sprawa komisji szacunkowych, załogoci podatkowych, wymiarów i egzekucyj.

Dla opinijowania poszczególnych spraw powoływane będą komisje międzyministerjalne.

W rezultacie narad ma ukazać się cały szereg instrukcyj i zarządzeń, które niewątpliwie przyniosą ulgę sfetom handlowym, przemysłowym i rzemieślniczym.

Sprawa teatru

Ustalono już ostateczne terminy załatwienia dzierżawy teatru na sezon następny. W sprawie

przestudjowania zgłoszonych ofert odbędzie się w nadchodzącą środę posiedzenie Komisji Teatralnej, a w czwartek nastąpi na posiedzeniu Rady Miejskiej wybór kandydata na dyrektora. W miarę zbliżania się rostrzygnięcia namiętności rosną i już w okolicy tej sprawy zaczyna się urabianie opinii i wzajemne targi. Uważamy atoli, że sprawa jest zbyt poważna i ważna dla kultury miasta naszego ażeby przystępować do niej w stanie nerwowego podniecenia. Wobec tego, że sprawa leży w rękach Rady Miejskiej panowie radni zachowają większy spokój, tym racjonalniej ją rozwiążą.

Wyścig pracy nad budżetem

Na wczoraj zwołane było posiedzenie Rady Miejskiej, na którym miał być w dalszym ciągu rozpatrywany budżet. Dla prawomocności zebrania wymagana jest obecność 28 radnych. Z powodu braku dwóch osób, 26-ciu radnych przeczekałszy od 8-ej do godz. 10^{1/2}, wieczorem rozeszło się do domów powiadomieni przez p. wiceprezydenta Suchowlańskiego, gdyż i pana prezydenta nie było, że zebranie nie odbędzie się. Terminu następnego zebrania również nie można było ustalić.

Dowiadujemy się, że sobotę p.p. radnych rozpoczyna w najbliższych dniach swe urlopy, jeżeli więc tak dalej pójdzie budżet nie prędko będzie uchwalony.

Parzyste — nieparzyste

„Głos Obywatela” ukazuje się od kilku dni w Grodnie na zmianę to jako wydanie bieloostockie w dniu parzyste, to jako — grodzieńskie w dniu nieparzyste.

Z walnego zebrania „Jutrzenki”

Wczoraj wieczorem w sali sejmiku powiatowego odbyło się doroczne walne zebranie okręgowej Spółdzielni Spożywców „Jutrzenka”, któremu przewodniczył p. St. Ziemak. Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły przedłożył kierownik Jutrzenki p. Rozwadowski, poczem nastąpiła dłuższa dyskusja. Obszerniejsze sprawozdanie podamy w numerze następnym.

Ze Związków i Stowarzyszeń

Onegdaj odbyło się doroczne walne zebranie Związku Pracowników Administracji Wojskowej, które zagał p. Zuchowicz, zapraszając na przewodniczącego p. Zawadzkiego i na sekretarza p. Wierzbowicza. Sprawozdanie z działalności Związku za rok ubiegły, oraz protokół Komisji Rewizyjnej zebranie po dyskusji przyjęło.

Dokonano wyboru nowych władz Związku i powołano do Zarządu pp.: Zuchowicza — prezes, Chaleckiego i Karpa — wiceprezesi, oraz pp. Wanata, Wierzbowskiego, Wyrzychowskiego i Zawadzkiego.

Nowoobрани Zarząd zwołuje na jutro pierwsze swoje zebranie, na którym rozpatrzy cały szereg spraw związanych z rozwojem Związku, liczącym na terenie Grodna 85 członków. Nowoobрани Zarząd zatroszczy się przede wszystkim o własny lokal związkowy i o stworzenie życia klubowego.

Nowi maturzyści

Następujący absolwenci ukończyli I Społeczne gimnazjum koedukacyjne w Grodnie: Chirurżanka, Jelinówna, Cynas,

Draznin, Duński, Gorbulski N., Gorbulski Z., Mosa Kryńska, Kryński, Kuszes, Puzewski, Rubaszówna, Russota, Ryppówna, Strelec, Szkopówna, Wejzman, Spokojny, Kimcha, Epsztejn, Lubicz, Pajes.

Dzisiejsza uroczystość w więzieniu

Dzisiaj, o godz. 10 rano nastąpi uroczyste zakończenie roku szkolnego w tutejszym więzieniu, według programu, który podaaliśmy w numerze wczorajszym.

Ze sportu

Wczoraj na stadionie garnizonowym rozegrany został mecz piłki nożnej pomiędzy 76 p.p. a „Cresovją” z wynikiem 2:2.

Z cyrku Dworskiego

Wczoraj odbyło się pierwsze przedstawienie w przybyłym do Grodna i znanym cyrku zoologicznym. Z obfitego programu wyróżniają się 7 Les Angelos, zespół baletowy Girlsy, oryginalni humoryści duet Stachowsky i wiele innych.

Ofiary

(Złożone bezpośrednio w Redakcji).

Kapitan Bedlewicz Artur z D-ctwa Bryg. K. O. P. składa na Polski Czerwony Krzyż zł. 10.

Zadania do nagrody

Z dniem dzisiejszym wprowadzamy dział rozrywek umysłowych, który stale zamieszczać będziemy w numerach niedzielnych pod tytułem „Zadania do nagrody”. Dział ten składać się będzie z szarad, logogryfów, krzyżówek, zadań i t. p., za których trafne rozwiązanie wyznaczają nagrody książkowe.

Dzisiaj podajemy pierwsze zadanie.

Figielek — zagadka

Z wyrazu „Wieszaki” nic nie dodając ani odejmując ułożyć nazwisko wielkiego pisarza polskiego.

Rozwiązania nadsyłać należy do Redakcji „Przeglądu Kresowego” do dnia 4 lipca. Za trafne rozwiązanie przeznaczamy drogą losowania cenną nagrodę książkową. Listę trafnie rozwiązujących i nagrodzonych podamy w niedzielę dnia 6-go lipca, wraz z nowym zadaniem do nagrody.

NADESŁANE

W „Dzienniku Kresowym” z dnia 25 b. m. ukazała się wzmianka p. t. „Załamanie się firmy kolonialnej J. Muchenberg”, ustalająca nawet sumę moich długów. Oczywiście, że zarówno treść, jak i podane cyfry wyszane zostały z palca.

Przeciwko tego rodzaju krzywdzącej mnie i grubo przedwczesnej informacji, mógłbym w stosunku do Redakcji „Dziennika Kresowego” szukać satysfakcji sądowej. Nie uczynię tego jednak, albowiem nie chcę znęcać się nad „redaktorem”, wykazującym w sposób lekkomyślny swą zupełną ignorancję w skomplikowanych sprawach o charakterze ekonomicznym.

Stwierdam, że w dzisiejszych przełomowych czasach gospodarczych w całym kraju i wielkich trudnościach, wywołanych ogólnym zastojem w handlu, jak i wielu innych poważnych kupców, znalazłem się w trudnościach płatniczych, w stosunku do dotrzymywania terminów, dawanych poprzednio w dobrej wierze i bez możliwości przeniknięcia, że nadejdą tak trudne czasy.

Z firmami, z którymi jestem w stosunkach, układam się i wszystkie zobowiązania na ulgowych warunkach prolongaty będą przeze mnie pokryte. Dążę też mimo wszelkich trudności handlowych do uratowania placówki polskiej na Kresach.

Niepotrzebnie więc i lekkomyślnie „Dziennik Kresowy” robi larum i balamuci opinię publiczną. Kupiectwo polskie należycie też oceni wyrządzaną przez „Dziennik” krzywdę jego członkom.

Grodno, dn. 28. VI. 30.

Józef Muchenberg.

Dr. med. D. LUBICZ

praktykuje latem w Druskienikach ul. Ś-tego Jakuba 9.

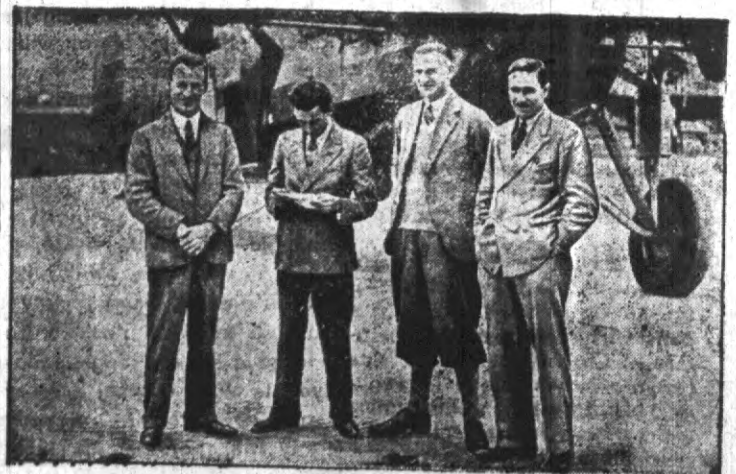
ZAPISY KANDYDATEK NA UCZENNICE i KURSISTKI Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej

W GRODNIE

przyjmowane będą w lipcu od godz. 13-ej do 15-ej w lokalu ul. Piłsudskiego 28.

CZYTAJCIE Przegląd Kresowy!

Bohaterski zdobywca Atlantyku



Kingsford Smith w otoczeniu współtowarzyszy, którzy na trzymotorowym „Kryż Południa” onegdaj wśród olbrzymiego entuzjazmu wylądowali w New-Yorku, odnosząc imponujące zwycięstwo nad Atlantykiem w swej podróży napowietrznej z Europy do Ameryki.

Miejsce narad małej Ententy



Strbske Pleso w Wysokich Tatrach w Czechosłowacji gdzie obradują obecnie ministrowie spraw zagranicznych małej Ententy.

Auto, auto

„Laska pańska na pszym koniu jedzie”, powiada polskie przysłowie. Sądząc, że po ostatniej uchwale Rady Miejskiej należy to przysłowie zmodyfikować w ten sposób: Laska pańska jedzie na automobilu.

Bo proszę tylko rozważyć.

Służyły biedne koniska latem, zimą, jesienią i wiosną. Piał je deżer, telepała nimi wicher, mroziła zadymka, kłół mroz, trzaskaly gumi i koła powozu, biedny Andrzej nie dospał, nie dojadł, nie dopił, dniem, nocą i świtem jako to perpetuum mobile tylko wiecznie zaprzęgał i wypręgał, zaprzęgał i wypręgał—słowem służył bohaterstwo i i wiecznie. Jak rok szeroki i długi, wozil głowę miasta, przyjaciół bliższych i dalszych, panie i panów, aż oto po roku wiernej i nieskazanej służby—proponują zamianę koni na motor, siano na benzynę—a poczciwego Andrzeja skazują na stare lata na naukę kursów szoferskich u Prylńskiego.

„Cholera—całe życie zakładałem koniskom podogonie, a teraz każą to samo robić z maszyną. A czy to człek tak od razu rozemna, gdzie tu u jakiegosi Furda ogon, a gdzie głowa pod chomont”—biada furmanisko zobaczywszy na magistrackim dziedzińcu kilkadziesiąt eleganckich maszyn, którym się z okna przyglądał cały sztab magistracki, a na dziedzińcu obmawiał twardość gum i miękkość poduszek sam zainteresowany.

Od wczesnego bowiem rana ulice miasta pełne były ryku, krzyku, stuku, puku i huku. Smierdziało benzyną i oliwą, zajędziały na dziedzińcu magistracki „Bucki” Chewrolety, Fordy, Tatry, Cadillac i warczały motory, darły się trąbki—sygnały wygrywały przeroszmate melodje z których zgromadzonym w oknach urzędnikom najbardziej się podobała, a kiedy odjeżdżasz bywaj zdrów”, a targujący szesciosobowe auto nie mógł się zdecydować ani na markę, ani na sumę.

Wezwany do narady jeden z ławników orzekł „zeby to była firma Baczewski tobym się zdecydował na „zielony”, ale tych marek jeszcze nie próbowałem, więc się od głosowania wstrzymuje”.

Uchwalono więc jednym głosem przy 5-ciu wstrzymujących się wniosek magistratu zamiast dwóch koni kupić jedno auto reprezentacyjne dla p. prezydenta na dwanaście osób i jeszcze motocykl dla użytku członków magistratu z koszykiem na 2 osoby.

Konie postanowiono wypchać i na pamiątkę wiernej niezmorewanej służby ustawić w magistracie na sali obrad, z takim na boku napisem:

„Każdy, najbardziej rumak rączy
Swoj żywot skończy”

Chodzi tylko o to by znaleźć quorum i odpowiednią ilość głosów.

W Grodnie przy ul. Orzeszkowej Nr 8, pokój 7

mieści się

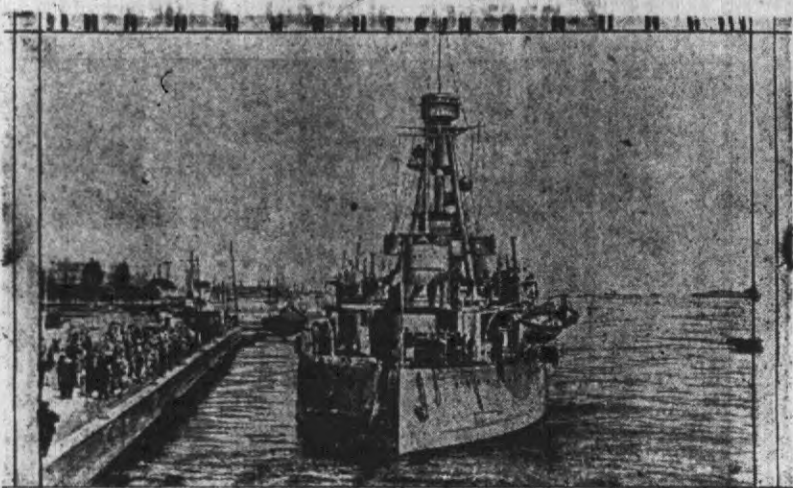
NOWA SZKOŁA PISANIA

na maszynach różnych systemów pod fachowem kierownictwem.

Kursy pisania na maszynach według ostatniej amerykańskiej dziesięciopalcowej ślepej metody oraz praktyka w zakresie prac biurowych.

x-12

Podróż króla szwedzkiego



Statek, którym król Szwecji, jedzie na uroczystość tysiąclecia parlamentu w Irlandji.

TELEGRAMY

Pioruny biją w Sejm

WARSZAWA. Wczoraj nad Warszawą przeszła silna burza, która trwała zaledwie kilkanaście minut. W czasie burzy dwa pioruny uderzyły na terenie sejmu. Jeden z nich ześliznął się po piorunochronie nie wyrządzając większych szkód, drugi uderzył w kilkusetletni kłon, stojący w pobliżu parkanu, zdarł na całej wysokości korę z drzewa i wyrył głęboką bruzdę. Również w czasie krótkiej burzy piorun uderzył w antenę radiową, mieszczącą się na dachu dwupiętrowego domu przy ul. Poprzecznej. Został zniszczony dach i klatka schodowa oraz wybite wszystkie szyby w całym domu. We wszystkich mieszkaniach piorun sprawił większe lub mniejsze szkody, przyczem kontuzji doznało 11 osób. Poszkodowanych przewieziono do szpitala.

Wojska francuskie opuszczają Nadrenję

BERLIN. PAT. Według doniesień prasy niemieckiej, ostatnie oddziały francuskich wojsk okupacyjnych opuściły Palatynat. Ewakuowano też miasto Trowir i przyczółek mostowy Kehl. W sejmie bawarskim z okazji ewakuacji Palatynatu odbyła się wczoraj żywiolowa manifestacja.

Rewolucja w Boliwji

BUENOS AIRES. PAT. Według doniesień z La Paz, armja po krwawej walce dokonała przewrotu wewnętrznego. Prezydent Siles opuścił kraj.

Piorun uderzył w okręt 31 robotników zabitych—11 ciężko rannych

NOWY JORK. Gwałtowne burze wyrządziły ostatniej nocy ogromne szkody w różnych miejscowościach na północnym wschodzie Stanów Zjednoczonych.

W pobliżu Brockville w kanadyjskiej prowincji Ontario wydarzyła się straszna katastrofa. Piorun uderzył w bagrownicę na rzece św. Wawrzyńca. Na statku, pracującym nad rozsadzaniem skał w łozysku rzeki, znajdowało się dwadzieścia ton dynamitu.

Dynamit ten eksplodował, niszcząc statek całkowicie. Z 42 ludzi załogi wydobyto z rzeki jedenastu ciężko rannych, zaś 31 znalazło śmierć.

ZE ŚWIATA

Głos z za oceanu o Marszałku Piłsudskim

Sympatyczny głos o Polsce dochodzi nas z za oceanu, świadcząc o tem, że nawet w krajach Ameryki Środkowej, Polska i jej bohaterowie nie są obcy miejscowemu społeczeństwu. Oto tygodnik „Repertorio”, wychodzący w San Jose, stolicy republiki Costarica zamieścił dłuższy artykuł o Marszałku Józefie Piłsudskim, w którym streszcza dzieje walki bohatera narodowego Polski o jej niepodległość.

Artykuł powyższy p. Teodora Picado uderza nas dokładną znajomością sprawy polskiej i danych z życia Marszałka Piłsudskiego, co jest miłym do stwierdzenia w tym odległym od nas kraju drugiej półkuli. Poza to godna podkreślenia doskonała forma artykułu, dźwięcząca nutą szczerzej sympatii dla Polski, oraz pięknie brzmiący tekst hiszpański z romantycznym zapałem iberyjskim, dający obraz symboliczny „Ojczyzny, wspierającej się na ramieniu swego bohatera”.

Artykuł ozdobiony jest podobizną Marszałka i mottem z jednego z Jego przemówień.

Poważne przedsięwzięcie biuro poszukuje zdolnych agentów i agentek do sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby na raty. Zgłoszenia z odpisami świadectw „ERDEHA” Sp. z ogr. odp. w Białymstoku ul. Częstochowska Nr. 6 telef. 4-64.

TO I OWO

Smażone lody— ulubiona potrawa chińczyków

Smażone lody—ktoby pomyślał! Wyobraźmy sobie lody, rzucone na ciepłą patelnię, w jednej chwili ze smakowitych lodów powstaje ciepła ciecz o smaku owocowym. Brri! A jednak istnieje sposób, który pozwala kotlet z lodów smażyć na patelni podobnie jak kawałek mięsa. Ale na to—trzeba być chińczykiem! W każdym razie receptę podajemy—próbujcie—może się komu uda?

Bierze się kawałek dobrze zamrożonych lodów owocowych i posypuje bardzo grubo mąką lub tartą bułką, poczem rzuca się na chwilę na patelnię, na której znajduje się rozpuszczony tłuszcz. Lodowy kotlet przedkłada się szybko raz na jedną raz na drugą stronę, by się bulecza zarumieniła i od razu podaje na stół. Podobno połączenie gorącej powłoki z zimnem wnętrzem daje smakoszczom niewyłącznie rozkosze gastronomiczne, któremi delectuje się każdy prawowity chińczyk. Przyrządzeniem tego przysmaku trudnią się w Chinach specjaliści, którym się wcale nieźle powodzi.

RADJO PROGRAM

stacji warszawskiej

Niedziela 29.VI.

9.00. Transmisja z Poznania.
11.58—12.12. Sygnał czasu. Hejnał z Wierzy Marjackiej. Odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—13.00. Muzyka z płyt gramofonowych.

13.00. Komunikat meteorologiczny.

13.10—14.50. Przerwa.

14.50. „Gawęda żołnierska” org. staraniem Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego wespół z Polskim Radiem.

15.30. Pogadankę dla gospodyń wielkich—wygl. p. Marja Karcewska.

15.50. Pieśni ludowe polskie.

16.00. „Sprzęt zbóż”—wygl. red. inż. Wacław Niwiński.

16.20. Muzyka.

16.30. „Majątek narodowy i majątek rolnictwa”—wygl. dr. Bogdan Dederko.

16.50—Muzyka.

17.10—17.25. „Z życia towarzyskiego na Kongresie Wiedeńskim w roku 1815”—wygl. prof. Henryk Mościcki.

17.25. Koncert.

18.45. Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

19.05 — 19.25. Wiadomości przyjemne i pożyteczne.

19.25—20.00. Muzyka z płyt gramofonowych.

20.00. Kwadrans literacki: Henryk Sienkiewicz. „Janko Muzykant” wygl. pani Hańczakowa.

20.15. Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej.

22.00—22.15. Feljeton p. t. „Jarmark na św. Piotra i Pawła”

—wygl. p. Wacław Czosnowski.

22.15—22.30. Komunikaty.

23.00—24.00. Muzyka taneczna.

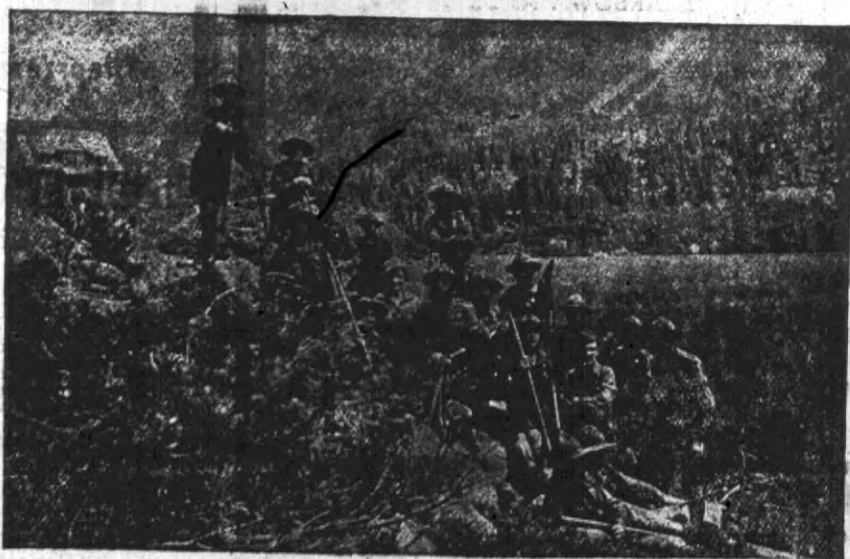
Druskieniki

Maksimum wygody, korzyści i wypoczynku zapewnia pobyt w pensjonacie „OAZA” na Pogance.

Pokoje słoneczne z balkonami, willa skanalizowana.

Kuchnia wykwintna. Ceny umiarkowane. Na miejscu fortepjan.

Z wychowania fizycznego



Nasi harcerze na wycieczce.

Fabryka zimy wojna przeciw upałom

W zatoce Makansans na Kubie dwaj inżynierowie francuscy: Georges Claude i Paul Boucherot przeprowadzają doniosłej wagi doświadczenia, które mają umożliwić dowolne uregulowanie temperatury w krajach podzwrotnikowych.

Wynalazcy zamierzają użyć w tym celu mas wodnych, znajdujących się w głębinach oceanów. Według obliczeń inżynierów w morzach podzwrotnikowych na głębokości około tysiąca metrów temperatura wody wynosi 4 stopnie C., podczas, gdy na powierzchni 25 do 28 stopni.

Obaj wynalazcy zamierzają wodę tę czerpać przy pomocy olbrzymich rur z szybkością 40 metrów sześciennych na godzinę. Jeden metr sześcienny tej chłodnej wody przedstawia taką samą ilość zimna, co 100 kg. lodu tak, że wydajność projektowanej „fabryki zimy” wyrażałaby się w produkowaniu 30 pociągów lodu na godzinę.

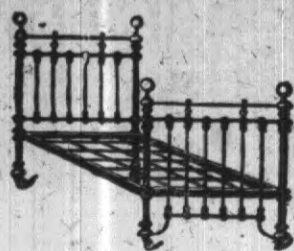
Dalsze projekty inżynierów przewidują ochładzanie masami zimnej wody miast, a nawet całych krajów. Projektują oni m. in. przeprowadzenie wodociągów z zimną wodą w głąb zachodniej Afryki francuskiej, aby umożliwić tu eksploatację lasów i produkowanie w nich specjalnymi metodami ropy naftowej.

Obniżenie temperatury podzwrotnikowej ma umożliwić europejczykom pobyt w krajach równikowych.

Z naszych obozów letnich



Młodzież w obozie letnim P.W. i W.F. Grodno zajęta obieraniem ziemniaków na obiad.



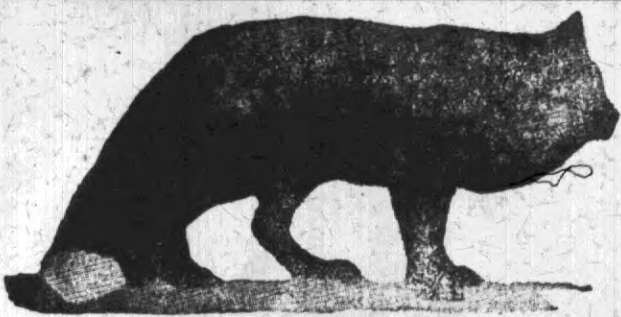
**ZNANY
magazyn MEBLI**

J. PIK

Grodno, Dominikańska 17
Telefon Nr. 137

są i nadal do nabycia w dużym wyborze wszelkiego rodzaju meble jak:

**ŁÓŻKA NIKLOWE, MATE-
RACE, KRZESŁA, SZAFY,
KREDENSY, OTOMANY**
i t. p.



przystosowana. Dają gratis wszelkie wskazówki w języku polskim i niemieckim zakładania Ferm i pouczania nad nadzorem i odżywianiem tych Lisów Srebrnych.

**KNUT HORVEI, do 1-go Lipca r. b. tymczasowo Hotel „Europejski” Wilno. Po wyżej wymienionym terminie:
KNUT HORVEI BOLSTADØYRI NORWEGEN**

LIS SREBRNY

HANDEL LISÓW SREBRNYCH w NORWEGJI jest bardzo rozpowszechniony.

Dla rolnika, a także dla całego narodu stał się bardzo dobrem zajęciem. Zwykle zarabia się od 50 do 100 proc. Najważniejszą rzeczą jest rasowość zwierząt, wtedy to zajęcie napewno dobre będzie.

Zasługuje na uwagę Posiadacz jednej z największych „Ferm Srebrnych Zwierząt wNorwegji”, który przebywa teraz w Wilnie, aby rasowe zwierzęta sprzedawać.

Srebrne Lisy mojej fermy otrzymały w Norwegji pierwszą nagrodę. Przyroda Polski jest dla chowania zwierząt srebrnych bardzo

Hocki--Klocki



Boczną ulicą idzie para narzeczonych Na drodze leży kamień.

— Ostrożnie, kochanie, kamień na drodze—mówi słodkim głosem narzeczony.

W rok po ślubie przechodzili tą samą ulicą, a ten sam kamień leżał w dalszym ciągu.

Młoda małżonka potknęła się o niego.

— Nie widzisz, że kamień leży, patrzże którąś idziesz i uważaj — strofuje ją mąż po mentorsku.

Po pięciu latach znów szli tą samą ulicą i znów się pani potknęła o kamień, a mąż na to:

— Jakże łazisz, ślepa niezdarol Takiego wielkiego kamienia nie widzisz!

Pacjent: Wszak prawda doktorze, że ślepa kiszka, to organ zgola zbyteczny?

Lekarz: Dla pacjentów... tak... ale nie dla lekarzy!

**TYLKO KILKA DNI,
ZNANY Z ZESZŁOROCZNYCH
WYSTĘPÓW W GRODNI,
ZUPEŁNIE**

**z nowym
programem**

CYRK K. DWORSKIEGO

DZIŚ DWA

wielkie przedstawienia.

Początek o g. 4 p.p. i 8.30 wieczór

**6 białych polarnych
NIEDWIEDZI TRESOWANYCH
ORAZ RASOWE KONIE.**

**GRODZIĘSKA SPÓŁDZIELNIA
KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ**

„AUTORUCH“

SKARBOWA Nr 24.

Ku wygodzie pasażerów i dla obniżenia ceny zostają od dzisiaj wydawane w Biurze Spółdzielni od 9—11 rano i 9—10 wiecz. bilety abonentowe we wszystkich kierunkach ze zniżką 20%.

ZARZĄD.

**Zakopianka na Pogance w
Druskienukach**

to zaciszny, słoneczny, wygodny i nowoczesny pensjonat. Kuchnia wzorowa i urozmaicona. Obsługa karna i staranna. Ceny przystępne. Pensjonat czynny od 15 maja.

zakładach kąpielowych

przy ul. Wileńskiej 3

OTWORZONO NA OKRES LETNI
KAŻDODZIENNIE OD 6 RANO DO 11 WIECZÓR
DLA PAŃ I PANÓW

NATRYSKI i PRYSZNICE

zalecane przez sfery lekarskie dla wzmocnienia organizmu i nerwów

Ceny najprzystępniejsze za ledwie 35 groszy.

Również wszystkie oddziały **WANIEN i ŁAZNI** dla kobiet czynne każdodziennie, a łaźnia parowa dla mężczyzn w czwartki, piątki i soboty.

POLOT GRODNO, ul. Poczтова 6

POLECA:

FARTUSZKI GUMOWE

BEZ PRANIA I PRASOWANIA ZAWSZE CZYSTE
I ELEGANCKIE.

Nieprzemakalne czapeczki kąpielowe.

KUPUJĘ PODRĘCZNIKI

SZKOLNE UŻYWANE
I WSZELKIE STARE
KSIĄŻKI

KSIĘGARNIA

IBERSKIEGO

DOMINIKAŃSKA Nr 31

PENSJONAT

JUTRZENKA

w DRUSKIENUKACH

przy ul. Marszałka Piłsudskiego,
w 50-ciu krokach od parku poleca
dwuosobowe pokoje od 250 zł.
za sezon.

Na miejscu lodownia.
Willa skanalizowana.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy na I stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz 50 gr. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu ogłoszeń.